

ROSJA: JEDEN SILNIK WSZYSTKICH „SUK” W KRAJU I ZAGRANICĄ

Firma United Engine Corporation należąca do rosyjskiego koncernu przemysłowego Rostech opracowała ujednolicony, nowoczesny silnik dla samolotów bojowych Su-27, Su-30, Su-34 i Su-35 eksploatowanych w kraju i zagranicą. Jego zastosowanie ma ułatwić ich obsługę i serwisowanie, ale też poprawić osiągi np. bombowców Su-34, które cierpią na pewien niedobór mocy w stosunku do masy przenieszonego uzbrojenia. Bazą dla tej jednostki napędowej jest silnik Su-57.

Jak informuje rosyjski dziennik Kommersant, zamówienie na taką jednostkę napędową wpłynęło do United Engine Corporation z ministerstwa obrony narodowej Federacji Rosyjskiej. Dotyczy ono opracowanie takiego następcy starszych silników AL-31F i AL-31FP, aby jego zastosowanie nie wymagało przebudowy maszyny a jedynie modyfikacji odpowiednich instalacji. Bazą dla nowej konstrukcji, która ma częściowo korzystać z podzespołów starszych modeli, jest silnik AL-41 (Produkt 117) stosowany w myśliwcach Su-35S i obecnych wersjach produkcyjnych samolotu 5. generacji Su-57. Jest to jednostka napędowa wywodząca się ze starszych AL-31 tak więc możliwe jest szybkie opracowanie wariantu spełniającego wymagania ministerstwa obrony.

Głównym celem tego programu jest stopniowa remotoryzacja w ramach planowych remontów, aby docelowo uprościć logistykę w siłach powietrznych dla wszystkich wymienionych typów maszyn. Zwiększy to również kompatybilność starszych maszyn z Su-57 i Su-35S.

Czytaj też: [„Super-Suchoj” już za dwa lata. Czy jest się czego obawiać?](#)

Zmodyfikowany silnik ma mieć dłuższe okresy międzyremontowe i lepsze parametry niż AL-31, co zdaniem rosyjskich inżynierów pozwoli np. poprawić osiągi samolotów bombowych Su-34 i wielozadaniowych Su-30SM. W pewnych konfiguracjach są zbyt ciężkie na zastosowanie w nich jednostki napędowe i nie osiągają zakładanych parametrów lotu. Jest to istotne dla rosyjskich sił zbrojnych, który dysponują obecnie grubo ponad pół tysiącem samolotów kwalifikujących się do remotoryzacji.

Nowymi silnikami będą też z pewnością zainteresowani liczni zagraniczni użytkownicy samolotów rodziny Su-27/30/34/35. W szczególności chodzi o Chiny i Indie. Te ostatnie planują modernizację 272 maszyn Su-30MKI, obejmującą m.in. dostosowanie wszystkich do przenoszenia naddźwiękowych pocisków manewrujących BrahMos, których masa jest znaczna. Chińskie myśliwce J-10 a szczególnie samoloty pokładowe J-15, jak również maszyny 5. generacji J-20 również są napędzane rosyjskimi silnikami i skorzystałyby na wzroście parametrów. Łącznie chińska i indyjska flota maszyn napędzanych silnikami rodziny AL-31 lub ich kopiami to ponad 700 samolotów, a poza J-10 każda wymaga dwóch jednostek napędowych.

Czytaj też: [Rosja zmodernizuje bombowce Su-34](#)

Za przykładem tych dwóch wielkich użytkowników mogłyby pójść inne kraje, które kupiły w Rosji myśliwce rodziny Su, jednak głównym motorem programu jest rodzimy rynek. Rosja nadal ma sporą flotę samolotów Su-27, Su-34 i Su-30 starszych wersji, które przez lata pozostaną w służbie.

Należy zaznaczyć, że program ten nie ma żadnego związku z silnikiem docelowym dla samolotu Su-57, oznaczonym Produkt 30, którego atutami są: plazmowy system zapłonu, większy ciąg, pozwalający przekroczyć Mach 1 bez dopalaczy (supercruise), mniejsze zużycie paliwa i dłuższe okresy międzyremontowe. Charakterystyczna, „ząbkowana” dysza o zmiennym wektorze ciągu ma też zmniejszyć sygnaturę radarową maszyny.